

**Sygn. akt VI W 2269/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 roku.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Wojciech SAWICKI

Protokolant Agnieszka ŚLIWA

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 marca 2015 roku,

sprawy przeciwko **M. K.**

synowi D. i J.,

urodzonemu (...) we W.,

obwinionego o to, że:

w dniu 25 września 2013 roku ok. godz. 19:30 we W. na ul. (...), przechodząc przez jezdnię w miejscu niedozwolonym, wtargnął przed jadący motocykl m-ki Y. o nr rej. (...), którego kierująca P. G. (1) usiłując nie dopuścić do potrącenia pieszego, w wyniku gwałtownego hamowania straciła panowanie nad pojazdem i przewróciła się doznając obrażeń w postaci ogólnych potłuczeń, które nie naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, a także uszkodzenia kasku ochronnego i odzieży oraz powodując uszkodzenia motocykla i straty w imieniu i na szkodę Ł. K., czym stworzył zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw:

I. uznaje obwinionego M. K. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku, tj. za winnego wykroczenia z art. 86§1 kw oraz wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 86§1 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 1.000 (jednego tysiąca) złotych;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów postępowania, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym zwalnia go od opłaty.

## UZASADNIENIE

***W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:***

W dniu 25 września 2013 roku około godziny 19:30 we W. pokrzywdzona P. G. (2) kierowała motocyklem marki Y. o nr rej. (...) i poruszała się jedną ulicy (...) – od strony Ronda (...) w kierunku ulicy (...) – w okolicach środka jezdni. Za pokrzywdzoną w odległości kilkudziesięciu metrów w tym samym kierunku swoim motocyklem poruszał się świadek K. P. (jej ówczesny narzeczonny) – oba wskazane pojazdy poruszały się z nieznaczną prędkością rzędu 20-30 km/h. W krytycznym czasie było już ciemno, ale na ulicy (...) paliły się latarnie uliczne. Gdy pokrzywdzona znajdowała się w odległości około 100-200 metrów za Pasażem (...) (na wysokości posesji przy ulicy (...)), na jezdnię z prawej strony (w miejscu niedozwolonym) wtargnął młody mężczyzna ubrany w jasną bluzę z kapturem na głowie oraz jasne spodnie jeansowe, wysokiego wzrostu, tęgawej budowy ciała i w okularach. Ustalono w sposób jednoznaczny, iż mężczyzną tym był obwiniony M. K. – ponadto ustalono, iż obwiniony wbiegł na jezdnię bezpośrednio pod motocykl kierowany przez

P. G. powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Ustalono także, iż M. K. wybiegł na jezdnię zza rzędu pojazdów zaparkowanych na chodniku po prawej stronie jezdni ulicy (...) i pokrzywdzona wcześniej go nie widziała.

P. G. (2) widząc pieszego wbiegającego na jej tor jazdy rozpoczęła manewr gwałtownego hamowania (chcąc uniknąć potrącenia obwinionego), w wyniku którego utraciła panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem mechanicznym i jej motocykl wywrócił się na jezdnię. Ustalono, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia drogowego pokrzywdzona doznała ogólnych potłuczeń (które nie naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni) – przy czym doszło także do uszkodzenia kasku ochronnego, kombinezonu oraz samego motocykla. Ponadto ustalono, iż bezpośrednio po zdarzeniu M. K. cofnął się z powrotem na chodnik, a następnie zaczął uciekać z miejsca zdarzenia wbiegając do bramy pobliskiej kamienicy. Ustalono także, iż świadek K. P. rozpoczął pościg za obwinionym wbiegając do bramy, gdzie spotkał świadka M. C. (1) – przy czym nie zdołano ustalić w sposób jednoznaczny, czy M. C. (1) w krytycznym czasie faktycznie towarzyszyła M. K.. Ustalono natomiast, iż obwiniony nie został ujęty przez K. P. i ostatecznie uciekł z miejsca zdarzenia, a świadek M. C. (1) także oddaliła się w momencie, gdy K. P. wrócił się na miejsce zdarzenia. Ustalono także, iż bezpośrednio po zdarzeniu do leżącej na jezdni pokrzywdzonej podszedł postronny przechodzień, tj. pani A. C., która widziała K. P. ubranego w kombinezon motocyklowy i biegnącego za drugim mężczyzną, który wbiegł do bramy – A. C. na prośbę P. G. wezwała na miejsce zdarzenia policję i pogotowie ratunkowe. Na miejsce zdarzenia przybył funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. W. K., który rozpytał osoby obecne na miejscu (K. P. oraz A. C.), a następnie kilka dni później zabezpieczył zapis monitoringu z kamery zewnętrznej Pasażu (...) – na tymże zapisie nie został jednak utrwalony przebieg przedmiotowego zdarzenia drogowego.

Ustalono, iż w dniu 30 września 2013 roku K. P. szukając sprawcy tegoż zdarzenia udał się na podwórze przy ul. (...), gdzie zastał M. K. i towarzyszącą mu M. C. (1). K. P. po rozpoznaniu obwinionego zadzwonił na Policję z prośbą o interwencję – patrol przyjechał po ok. 40 minutach i funkcjonariusze nie zastali już wskazanych osób. Następnie w dniu 15 października 2013 roku w godzinach rannych K. P. ponownie udał się na to samo podwórze przy ul. (...), gdzie M. K. i towarzysząca mu M. C. (1) przyjechali samochodem osobowym marki A. o czarnym kolorze karoserii – ówczesny narzeczony pokrzywdzonej ponownie zadzwonił na Policję i we wskazane miejsce bezzwłocznie udał się funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego K. we W. A. G., który wylegitymował osoby wskazane mu przez K. P.. W trakcie rozpytania przez wskazanego funkcjonariusza M. K. zdecydowanie zaprzeczył swojemu udziałowi w przedmiotowym zdarzeniu drogowym twierdząc, że musiało dojść do jakiejś pomyłki.

**(dowód: zeznania świadka P. G., karty 14 i 77 akt, zeznania świadka K. P., karty 15 i 77 akt; zeznania świadka A. C., karty 30 i 77-78 akt; częściowo zeznania świadka M. C. (1), karty 25 i 78 akt; częściowo zeznania świadka A. G., karty 83-84 akt; częściowo zeznania świadka W. K., karta 84 akt; częściowo wyjaśnienia obwinionego, karty 27 i 76 akt; także: policyjne notatki urzędowe, karty 1 i 6 akt oraz kserokopia notatnika służbowego świadka W. K. z zapisami odnośnie służby w dniu 25 września 2013 roku, karty 87-91 akt)**

M. K. z zawodu jest technikiem spedytorem, a obecnie pracuje na umowę zlecenia jako kierowca TAXI osiągając miesięczny dochód netto w wysokości ok. 1.500 złotych. Stan rodzinny – kawaler, bez osób na utrzymaniu. M. K. był uprzednio kilkakrotnie karany sądowo za przestępstwa; obwiniony był także wielokrotnie karany w postępowaniu mandatowym za tzw. wykroczenia drogowe.

**(dowód: dane osobo - poznawcze, karty 75-76 akt; informacja z Krajowego Rejestru Karnego, karty 32-33 akt oraz informacja z ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, karty 55-56 akt)**

M. K. na każdym etapie postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia obu zarzucanych mu wykroczeń, tj. spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz ucieczki z miejsca zdarzenia.

Podczas przesłuchania w toku czynności wyjaśniających obwiniony oświadczył, że nie przypomina sobie żadnego wypadku z motocyklem i w ogóle nie wie, o co chodzi. Według M. K. „najprawdopodobniej” tego dnia był w pracy i że „to nie o mnie chodzi” (vide: karta 27 akt).

Na rozprawie w dniu 10 października 2014 roku obwiniony ponownie zaprzeczył swojemu udziałowi w przedmiotowym zdarzeniu drogowym – M. K. przyznał jednak, że P. G. (2) i K. P. to są dla niego osoby obce i że nie może przedstawić „jednoznacznego alibi”. Obwiniony zasugerował, że „być może” jest podobny do sprawcy zdarzenia i stwierdził, iż w jego przekonaniu w krytycznym czasie „byłem w pracy na ul. (...) i nie mogłem być w miejscu zdarzenia” (vide: karta 76 akt).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Dokonując wnikliwej oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego uznać należy, iż sprawstwo oraz wina M. K. odnośnie obu zarzucanych mu czynów są klarowne, oczywiste i nie budzą żadnych wątpliwości. W przekonaniu Tutejszego Sądu okoliczności niniejszej sprawy w sposób jednoznaczny świadczą o tym, iż obwiniony w krytycznym czasie jako uczestnik ruchu drogowego wyczerpał swoim zachowaniem zarówno ustawowe znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń, jak i wykroczenia stypizowanego w art. 97 Kodeksu wykroczeń w związku z art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym. Podkreślić w tym miejscu należy, iż obowiązek pozostania na miejscu zdarzenia w razie uczestnictwa w wypadku drogowym [pokrzywdzona P. G. (2) w wyniku upadku na jezdnię w krytycznym czasie doznała nieznacznych obrażeń ciała] nie ciąży wyłącznie na kierującym pojazdem mechanicznym, ale dotyczy praktycznie wszystkich uczestników ruchu drogowego (vide: art. 44 ust. 3 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym). Jest także oczywistym i niepodlegającym dyskusji, iż osoba piesza wchodząca na jezdnię staje się uczestnikiem ruchu drogowego – tym samym zgodnie z dyspozycją art. 3 ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym jest zobowiązana zachować ostrożność - albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność - przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Ustawodawca w sposób jednoznaczny zakazuje również pieszemu wtargnięcia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd i to nie tylko na przejściu dla pieszych.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach świadków P. G., K. P. i A. C. oraz częściowo na zeznaniach świadków M. C. (1), A. G. i W. K.. Natomiast wyjaśnienia obwinionego i dowody z dokumentów mają raczej drugorzędne znaczenie dla rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie – zważyć w tym miejscu należy, iż fakt przewrócenia się motocykla P. G. na jezdnię ulicy (...) w krytycznym czasie wskutek wtargnięcia na jezdnię osoby pieszej oraz brak konkretnego alibi M. K. na ten czas tak naprawdę nie stanowią okoliczności spornych.

Analizując osobowe źródła dowodowe Tutejszy Sąd dał wiarę zeznaniom świadków P. G., K. P. i A. C. w całości, albowiem są one logiczne i spójne, a podnoszone przez nich okoliczności wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają – ponadto odpowiadają typowości tego rodzaju zdarzeń drogowych. Podkreślić w tym miejscu należy, iż pokrzywdzona oraz pozostali wskazani świadkowie w rzeczywistości nie mają żadnej konkretnej motywacji, aby celowo w swoich zeznaniach podawać okoliczności niezgodne z prawdą. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, że P. G. (2), K. P. i A. C. na rozprawie w żaden sposób nie starali się podkreślić wagi i znaczenia własnych twierdzeń – świadkowie ci nie przejawiali także jakichkolwiek tendencji do konfabulacji bądź koloryzacji swoich zeznań. W przekonaniu Sądu Rejonowego świadek K. P. w swoich zeznaniach logicznie i przekonująco wyjaśnił, dlaczego rozpoznaje M. K. jako sprawcę przedmiotowego zdarzenia drogowego. Zeznania świadków M. C. (1), A. G. i W. K. także nie budzą wątpliwości co do swojej wiarygodności – odnośnie świadka M. C. (1) podkreślić należy, iż w rzeczywistości nie daje ona obwinionemu konkretnego i jednoznacznego alibi na krytyczny czas, a fakt jej przebywania w bramie posesji przy ulicy (...) w tym czasie mógł mieć charakter zupełnie przypadkowy. Świadek K. P. bezpośrednio po zdarzeniu bez wątplenia był silnie zdenerwowany i M. C. (2) faktycznie mogła przestraszyć się jego zachowania.

Analizując wyjaśnienia M. K. Sąd Rejonowy dał wiarę jego twierdzeniom wyłącznie odnośnie okoliczności niespornych – przy czym dotyczą one wyłącznie faktu legitymowania jego osoby przez funkcjonariusza Wydziału Ruchu Drogowego

K. we W. A. G. w dniu 15 października 2015 roku. W pozostałym zakresie w przekonaniu Sądu wyjaśnienia obwinionego stanowią tylko i wyłącznie przyjętą przez jego osobę dość nieudolną (i raczej mało przekonującą) linię obrony, która w świetle całokształtu materiału dowodowego po prostu nie może się ostać. Podkreślić w tym miejscu należy, iż w swoich wyjaśnieniach M. K. nie był w stanie logicznie i przekonująco wyjaśnić, dlaczego K. P. jako sprawcę przedmiotowego zdarzenia drogowego wskazuje właśnie jego osobę. Tutejszy Sąd nie traci także z pola widzenia, iż w toku przewodu sądowego w niniejszej sprawie nie przeprowadzono żadnego dowodu mogącego wzbudzić jakiegokolwiek wątpliwości co do sprawstwa obwinionego odnośnie obu zarzucanych mu czynów – dotyczy to także zeznań świadka M. C. (1).

Po ocenie całokształtu materiału dowodowego Sąd Rejonowy uznał, iż M. K. swoim zachowaniem w krytycznym czasie wyczerpał ustawowe znamiona obu zarzucanych mu wykroczeń. Nie budzi jednak wątpliwości Sądu, iż odnośnie pierwszego czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie wina M. K. przyjmuje postać winy nieumyślnej, albowiem doprowadził on do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo iż (wchodząc na jezdnię w miejscu niedozwolonym) możliwość popełnienia tegoż czynu ewidentnie mógł przewidzieć. Natomiast co do drugiego czynu będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie (wykroczenia z art. 97 Kodeksu wykroczeń) wina M. K. przyjmuje w oczywisty sposób postać winy umyślnej – co nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości.

Na stronę przedmiotową wykroczenia stypizowanego w art. 86§1 Kodeksu wykroczeń składają się dwa elementy: niezachowanie należytej ostrożności i jej skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez należyta ostrożność rozumie się takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób (w tym pieszych), które – uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności – wyłącza (a w każdym bądź razie minimalizuje) możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Niezachowanie należytej ostrożności przyjmuje zazwyczaj postać nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Stosownie do dyspozycji art. 3 ust. 1 powołanej ustawy Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo (gdy ustawa tego wymaga) szczególną ostrożność, przy czym przez działanie rozumie się również zaniechanie. Z takiego ujęcia wynika, że należyta ostrożność to zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna – w sytuacji, w której ustawodawca wymaga jej zachowania. Natomiast drugim elementem przedmiotowego wykroczenia jest skutek sytuacyjny w postaci spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przy czym nie musi to być skutek rzeczowy w kolizji drogowej bądź wypadku. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne. W rozpatrywanej sprawie nie ulega wątpliwości Tutejszego Sądu, iż obwiniony swoim zachowaniem w krytycznym czasie (jako osoba piesza wbiegająca na jezdnię ulicy (...) bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem) ewidentnie nie zachował należytej ostrożności oraz niewątpliwie spowodował bardzo poważne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Przedmiotem ochrony w art. 97 Kodeksu wykroczeń jest bezpieczeństwo i porządek ruchu na drogach publicznych, a przedmiotowy przepis sankcjonuje przepisy prawa o ruchu drogowym mające na celu ochronę bezpieczeństwa ruchu, jak i te, których zadaniem jest zapewnienie w nim porządku. Zgodnie z dominującym poglądem wyrażonym w doktrynie zakres tego przepisu jest ograniczony, tj. penalizacja obejmuje naruszenie tych przepisów, które regulują bezpieczeństwo i porządek ruchu, a nie dotyczą innych kwestii również określonych w prawie o ruchu drogowym – jest natomiast bezdyskusyjnym, iż przepisy określające obowiązki osoby uczestniczącej w wypadku drogowym dotyczą bezpośrednio ochrony bezpieczeństwa ruchu.

Uznając M. K. za winnego popełnienia obu przedmiotowych wykroczeń Sąd Rejonowy wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1.000 (jednego tysiąca) złotych. Kara ta faktycznie jest dość surowa, ale jednocześnie w pełni adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości obydwu czynów. Tutejszy Sąd nie widział żadnej możliwości wymierzenia obwinionemu łagodniejszej kary. Taka decyzja Sądu była bezwzględnie konieczna – z uwagi na zasadę trafnej represji karnej. M. K. nie wyraził w toku całego postępowania jakiegokolwiek skruchy, konsekwentnie mijał się z prawdą i nawet nie pomyślał o tym, aby jakoś przeprosić pokrzywdzoną za swoje naganne zachowanie w krytycznym czasie. Należy w tym miejscu podkreślić, iż chwila nieuwagi może przytrafić się każdemu uczestnikowi ruchu drogowego (co często miewa tragiczne konsekwencje), jednakże zupełnie niezrozumiała (wręcz absurdalna) jest

ucieczka obwinionego z miejsca przedmiotowego zdarzenia drogowego – M. K. zupełnie nie pomyślał o tym, że po przewróceniu się motocykla na jezdnię P. G. (2) może potrzebować jakiejś konkretnej pomocy. Takie zachowanie jest nie tylko niezgodne z prawem, ale przede wszystkim jest nagannie moralne – przy czym obwiniony pracując obecnie jako kierowca TAXI bierze przecież na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo przewożonych przez siebie osób. Ponadto Sąd Rejonowy nie może tracić z pola widzenia wielokrotnej uprzedniej karalności M. K. za wykroczenia drogowe w postępowaniu mandatowym – natomiast fakt uprzedniego skazania jego osoby za czyn z art. 178a§1 Kodeksu karnego nie wymaga komentarza. Sąd zważył także na nagminność wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji na terenie miasta W.. Uwzględniono ponadto społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionych czynów represję wobec sprawcy oraz piętnować w oczach społeczeństwa zachowanie, którego obwiniony się dopuścił. Sąd wyraża jednocześnie przekonanie, iż orzeczona surowa i dolegliwa kara spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i pomoże zrozumieć M. K. naganność oraz całkowitą (wręcz rażącą) nieodpowiedzialność swojego zachowania jako uczestnika ruchu drogowego w krytycznym czasie.

Orzekając o kosztach postępowania Tutejszy Sąd mimo opisanych wyżej okoliczności obciążających uznał jednak za zasadne zastosować wobec M. K. dyspozycję art. 624§1 k.p.k. i zwolnić go w całości od ponoszenia tychże kosztów uznając, że konieczność uiszczenia tychże kosztów byłaby dla jego osoby nazbyt uciążliwa ze względu na sytuację osobistą i majątkową, a w tym stosunkowo niewielkie dochody.